

Warszawa, 1marca 2017 r.

**ROZUMIENIE TERMINÓW „TOTALITARYZM” I TERMINÓW POKREWNYCH  
W POLSKIM JĘZYKU PRAWNYM I PRAWNICZYM**

Działając w wykonaniu zlecenia Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych Rzeczypospolitej Polskiej, pozwalam sobie wyrazić następującą opinię w przedmiocie przedstawionym w tytule, przy czym wyjaśniam, że – w ramach konwencji językowej przyjmowanej od czasów II Rzeczypospolitej – posługuję się rozróżnieniem języka prawnego, tj. języka użytego w aktach normatywnych, i języka prawniczego, stosowanego w orzecznictwie i w doktrynie prawniczej.

W Konstytucji RP występuje termin „totalitarne metody i praktyki działania” odnoszący się, w kontekście, wprowadzonego, jak się przyjmuje w doktrynie, na przyszłość, zakazu istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do takich metod i praktyk nazizmu, faszystów i komunizmu (art. 13). Można przyjąć, że jest to tzw. pojęcie zastane, tzn. takie, które ustawodawca konstytucyjny przejął z języka prawnego lub prawniczego, ale też i potocznego – z tym jednak, co ma znaczenie także dla przedmiotu niniejszego opracowania, pojęcia zastane, pozornie oczywiste co do treści, nie są najczęściej jednoznaczne<sup>1</sup>.

Trybunał Konstytucyjny, mając okazję podjęcia się próby dokonania pośredniej wykładni omawianego przepisu Konstytucji, w wyroku z dnia 19 lipca 2011 r.<sup>2</sup>, dotyczącym nowego (przyjętego w 2009 r.) przepisu art. 256 § 2 Kodeksu karnego (o którym będzie dalej mowa), określił faszyzm jako skrajnie prawicowy ustrój państwa, a komunizm jako ustrój skrajnie lewicowy, zaznaczając jednocześnie, że obowiązujące standardy międzynarodowe czynią pewne rozróżnienie pomiędzy faszyzmem a komunizmem, wynikające z tego, że pierwszy stanowi ideologię nienawiści ze względów narodowościowych, etnicznych, rasowych lub wyznaniowych, a drugi – ze względów klasowych; dyskryminacja z drugiego powodu nie jest przedmiotem wyraźnego zakazu prawa międzynarodowego, co ma

---

<sup>1</sup> Por. R. Piotrowski, *Pojęcia zastane w Konstytucji RP. Dylematy teorii i praktyki*, w: XVII Konferencja Wydziałowa na temat: *Źródła prawa. Teoria i praktyka. Materiały przedkonferencyjne*, Warszawa 2016.

<sup>2</sup> K 11/10 – OTK-A 2011 nr 6, poz. 60.



wytłumaczyć użycie w art. 256 § 1 Kodeksu karnego wyrażenia „faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa”, bez wymienienia komunizmu. W wyroku z dnia 25 lutego 2014 r.<sup>3</sup>, podniesiony w skardze konstytucyjnej zarzut niedookreśloności, zawartego w tym samym przepisie Kodeksu karnego, wyrażenia „inny totalitarny ustrój”, Trybunał Konstytucyjny pozostawił jednak poza zakresem badania, tłumacząc to formalną wadą skargi w tym zakresie.

Już z powyższego wynika, że odpowiednie terminy, co do których rozumienia w świetle Konstytucji nie ma pełnej jasności, znajdują się w art. 256 Kodeksu karnego. Od początku, tj. od 1 stycznia 1998 r. (co było datą nieco tylko późniejszą niż dzień wejścia w życie Konstytucji RP), w Kodeksie występował – do wspomnianej nowelizacji z 2009 r.<sup>4</sup> jako jedyny – obecny § 1, w którym jest mowa o publicznym propagowaniu ustroju państwa faszystowskiego lub *innego totalitarnego*. W dodanym w 2009 r. przepisie § 2 wprowadzono karalność czynów odnoszących się do druków, nagrań lub innych przedmiotów zawierających treść określoną w § 1 albo – co zostało w powołanym wyroku TK z 19 lipca 2011 r. uznane za niezgodne z konstytucyjną zasadą określoności przepisów karnych - będących nośnikiem „symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej”.

Oznacza to, że w obowiązującym brzmieniu Kodeksu karnego nie wskazuje się wprost komunizmu jako rodzaju szerszej kategorii totalitaryzmu. W ten sposób, ocenę na ile ustrój określany jako komunizm był totalitarny z punktu widzenia omawianych przepisów pozostawiono orzecznictwu i doktrynie, przy czym w doktrynie zwraca się, niezależnie od niejednakowego rozumienia terminu „komunizm”, uwagę zarówno na spory co do tego, czy totalitarny był komunizm jako taki, czy też totalitarna była jego wersja stalinowska, jak i na konieczność wykorzystania w tym zakresie ustaleń przedstawicieli innych nauk niż nauka prawa<sup>5</sup>. Mowa przede wszystkim o nauce historii, ale ze swojej strony historycy mogą twierdzić, że nie są oni „i nie mogą być sędziami; ustalają fakty”<sup>6</sup>. Z kolei, jeżeli odróżnia się od siebie nazizm i faszyzm, ten ostatni jako zjawisko występujące we Włoszech Mussoliniego, faszyzm określa się często, na tle nazizmu i stalinizmu (ale nie całego komunizmu) będących „totalnymi totalitaryzmami”, jako „totalitaryzm częściowy”<sup>7</sup>.

Występują przy tym spory co do kwalifikowania jako *sensu largo* faszyzmu takich ustrojów jak Hiszpania za czasów gen. Franco czy Portugalia Antonio Salazara, które

---

<sup>3</sup> SK 65/12 – OTK-A 2014 nr 2, poz.13.

<sup>4</sup> Dz.U. poz. 1589.

<sup>5</sup> Por. np. P. Radziejewski, *Propagowanie totalitaryzmu i nawoływanie do nienawiści (art. 256 Kodeksu karnego)*, „Przegląd Prawniczy UAM” 2012 nr 1, s. 126.

<sup>6</sup> J. W. Borejsza, *Italian Fascism, Nazism and Stalinism: Three Forms of Totalitarianism from a Twenty-first-century Perspective*, w: *Totalitarian and Authoritarian Regimes in Europe. Legacies and Lessons from the Twentieth Century*, wyd. J.W. Borejsza i K. Ziemer, New York-Oxford 2006, s. 19.

<sup>7</sup> Tamże, s. 18.



niewątpliwie były dyktaturami, ale bywają kwalifikowane jako ustroje autorytarne. W naszym kraju, Konstytucja Kwietniowa z 1935 r. była nazywana przed wojną „faszystowską” i tak też została określona w Manifeście Lipcowym PKWN z 1944 r, lecz dzisiaj istnieje konsens w przedmiocie kwalifikowania jej jako autorytarnej.

Naukowa literatura z zakresu historii, politologii czy filozofii polityki dotycząca totalitaryzmu jest, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że pochodzi ona z różnych okresów, bardzo obfita i wyrażane są w niej bardzo rozbieżne stanowiska – gdy idzie o rozpiętość poglądów historycznych i współczesnych w skali nie aż tak różnej od swobodnie posługującej się tym określeniem publicystyki, zwłaszcza współczesnej, w której totalitaryzm na ogół występuje jako określenie pejoratywne, stosowane do różnych przedmiotów, czasem także do zjawisk obecnych.

Nie mając możliwości dokonania dla potrzeb niniejszego opracowania, ze względu na z jednej strony obfitość materiału, z drugiej strony jego nierzadko charakter polityczno-ideologiczny, a nie *par excellence* naukowy (co zarazem zachęca do powoływania się na pozycje funkcjonujące w literaturze światowej, a nie tylko polskiej), odrębnego, choćby skrótowego przeglądu odpowiedniej literatury<sup>8</sup>, pragnę zwrócić uwagę na ocenę wybitnego filozofa i historyka idei Andrzeja Walickiego; jest ono przy tym tożsame ze stanowiskiem wybitnego badacza i praktyka polityki Zbigniewa Brzezińskiego. Zdaniem Andrzeja Walickiego (i Zbigniewa Brzezińskiego), tak jak nie ma podstaw do kwestionowania, co czynią niektórzy, występowania w Polsce totalitaryzmu, tak też i po 1956 r. należy mówić o skomplikowanym procesie „detotalizacji”, skutkiem czego nie ma podstaw do twierdzenia, że PRL do końca była państwem totalitarnym<sup>9</sup>. W konsekwencji, o państwie totalitarnym w „Polsce Ludowej” można mówić w okresie do 1956 roku.

Powyższe zdanie wybitnych przedstawicieli nauk społecznych, szeroko przyjęte w tym środowisku w skali międzynarodowej, jest podzielane także przez część osób posługujących się językiem prawniczym, które dokonują tym samym w oparciu o wiedzę historyczną ocen prawnych. Godne uwagi jest to, że w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2007 r.<sup>10</sup>, dotyczącym tzw. ustawy lustracyjnej (o której będzie dalej mowa), znalazło się właśnie

---

<sup>8</sup> Przegląd taki można znaleźć w: M. Tyrchan, *Badania porównawcze nad totalitaryzmem nazistowskim i stalinowskim w historiografii zachodniej. Uwagi w związku z książką „Stalinizm i nazizm. Porównanie dyktatur”*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016 z. 1, s. 273 i nast.

<sup>9</sup> *Totalitarianism and Detotalitarianization: The Case of Poland*, „The Review of Politics” 1996 nr 3. Bez użycia terminu „detotalizacja” podobny pogląd zdaje się wyrażać m.in. A. Friszke, którego zdaniem nie tylko że po 1956 r. występował autorytaryzm, ale „mimo że do samego końca system zachowywał wiele ze swoich cech autorytarnych i jednopartyjność, przechodził on zmiany; nawet jeżeli ich znaczenie było drugorzędne, doprowadzały one ostatecznie do głębokiego upadku systemu i ułatwiały pokojowe przejście do demokracji” (*Poland 1956-1989: the Transformation of the ‘Developed Socialist’ State*, w: *Totalitarian and Authoritarian Regimes in Europe*, op.cit., s. 276).

<sup>10</sup> K 2/07 – OTK-A nr 5, poz. 48).



tego rodzaju sformułowanie: „totalitarna, bądź w późniejszym okresie co najmniej autorytarna forma sprawowania [...] władzy”.

Można też jednak w dyskursie prawniczym napotkać stanowiska odmienne, przy czym niekoniecznie muszą one być wsparte analizami historycznymi. W szczególności, w odnoszącej się do karania za działalność polityczną w latach 70 i 80-tych uchwale 7 sędziów Izby Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1991 r.<sup>11</sup> stwierdza się, że (jak wynika z przedmiotu sprawy, funkcjonujący do końca PRL) system totalitarny nie dawał prawa ani do przeciwstawienia się mu, ani nawet do rzeczywistej krytyki, choć formalnie na to pozwalał; można mieć wątpliwości co do tego, czy jest to naukowa definicja totalitaryzmu, czy też jego publicystyczne rozumienie, do tego mogące znaleźć zastosowanie do bardzo wielu faktycznych ustrojów. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2011 r.<sup>12</sup>, dotyczącej skutków wejścia w życie ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin<sup>13</sup> (w której to ustawie chodziło osoby pełniące służbę w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990 i w której preambule była mowa o systemie władzy komunistycznej) znalazło się wyrażenie „totalitarne organy bezpieczeństwa PRL” oraz dookreślenie organów bezpieczeństwa: „o naturze totalitarno-komunistycznej” i „o strukturze komunistyczno-totalitarnej”. Podobnych określeń nie znajdzie się jednak w, dotyczącej skutków tej samej ustawy, uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r.<sup>14</sup>

Można w ogóle zaobserwować pewną prawidłowość polegającą na coraz częstszym wprowadzaniu do ustawodawstwa analizowanej terminologii, w początkach transformacji nieobecnej w języku prawnym, przy niezwiększającej się, a bardziej zmniejszającej się, radykalności języka prawniczego, zbliżającego się do ocen dokonywanych w naukach społecznych.

Być może, niezależnie od narastającej w miarę upływu czasu radykalizacji języka polityki odrywającej się od ocen historyków, znaczenie dla wskazanej tendencji ustawodawstwa miał tytuł, często powoływanej w uzasadnieniach odpowiednich projektów ustaw, rezolucji nr 1096 z 1996 r. Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w sprawie

---

<sup>11</sup> WRN 45/91 – OSNKW 1991 nr 10-12, -Oz. 49.

<sup>12</sup> II UZP 2/11.

<sup>13</sup> Dz.U. Nr 29, poz. 145.

<sup>14</sup> III UZP 8/15.



demontażu dziedzictwa po *byłych totalitarnych ustrojach komunistycznych*, której treści nie są nb. w pełni przenoszone do naszego prawa<sup>15</sup>.

Termin „komunistyczny ustrój totalitarny” - w znaczeniu jednak nie tyle faktu, ile zamiaru politycznego – został wprowadzony do, wciąż obowiązującej, preambuły tzw. ustawy lustracyjnej, tj. ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1994-1990 oraz treści tych dokumentów<sup>16</sup>. Odpowiedniego wyrażenia nie było jednak w ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu<sup>17</sup> aż do jej nowelizacji z 2015 r., w ramach której pojawiło się określenie „represje totalitarne”, odniesione jednak (co warto zauważyć w kontekście rozróżniania totalitaryzmu i autorytaryzmu) do lat 1944-1956 - w 2016 r.<sup>18</sup> rozbudowane jednak o „narzucony system totalitarny” i odniesione już do lat 1917-1990.

Ostatnim przejawem radykalizacji jest wielokrotne użycie terminu „*służba na rzecz totalitarnego państwa*” odniesionego do lat 1944-1990, zamiast stosowanego wcześniej, jak też użytego w pierwotnym projekcie tej nowelizacji, terminu „*służba w organach bezpieczeństwa państwa*” w ustawie z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin<sup>19</sup>.

Podkreślić należy, że w uzasadnieniu rządowego projektu nowelizacji (druk sejmowy nr 1061) nie wyjaśniono semantycznych powodów wprowadzenia terminu „państwo totalitarne”, ograniczając się do stwierdzenia, że wyrażenie „służba na rzecz totalitarnego państwa” jest bardziej adekwatne do przedmiotu regulacji niż „służba w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990”<sup>20</sup>. Nie powinno przy tym ulegać wątpliwości to, że samo określenie „służba na rzecz totalitarnego państwa” (przy rozumieniu przez to państwo państwa polskiego w latach 1944-1989/90) jest, z punktu widzenia zakresu tej ustawy o wiele za szerokie, co wynika wprost z definicji legalnej tej służby sformułowanej w art. 13b ustawy po nowelizacji, tj. „służby od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w niżej wymienionych cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach” – nie obejmuje ono

---

<sup>15</sup> Por. M. Lubiszewski, *Lustracja a prawa człowieka: w poszukiwaniu podstawowych standardów*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarne” 2010 t. 1, s. 86 i nast.

<sup>16</sup> Dz.U. Nr 218, poz. 1592, z późn.zm., obecnie Dz.U. z 2016 r. poz. 1721.

<sup>17</sup> Dz.U. Nr 155, poz. 1016, z późn.zm.


<sup>18</sup> Dz.U. poz. 749.

<sup>19</sup> Dz.U. poz. 2270.

<sup>20</sup> Druk Sejmowy nr 1061, s. 10 uzasadnienia.

nawet takich rodzajów działalności, które były formalnie określane jako służba (jak służba dyplomatyczna czy służba zdrowia), nie mówiąc o, choć to jest określenie współczesne, służbie publicznej (czyli także pełnieniu funkcji z wyboru w organach władzy i administracji państwowej). Tym bardziej nie zawiera się w nim, mające silne podstawy faktyczne, rozróżnienie okresu stalinizmu i okresu postalinowskiego.

Biorąc pod uwagę wskazaną rozbieżność, w tym znaczną odmienność, języka zarówno historyków i politologów, jak i języka prawniczego, wskazana radykalizacja języka prawnego oznacza nadanie pojęciu „państwo totalitarne” szczególnego znaczenia, które można byłoby określić jako techniczne - gdyby służyło ono, czego nie czyni, legislacyjnemu dookreśleniu materii oraz gdyby nie miało określonego wydźwięku polityczno-ideologicznego, znajdującego się poza sferą analizy *stricte* prawnej. Ocena prawna nie może, w każdym razie, nie uwzględniać stanowiska przedstawicieli odpowiednich nauk społecznych, dla znaczącej większości których wydarzenia roku 1956 stanowiły istotną cezurę w dziejach „Polski Ludowej”, oddzielając okres państwa totalitarnego i okres państwa oczywiście niedemokratycznego, lecz już nie totalitarnego.



prof. dr hab. Hubert Izdebski  
radca prawny, adwokat

## **UWAGA**

**Ten dokument może być wykorzystany w całości lub w części wyłącznie przez członków FSSM w celach odwoławczych przed sądami polskimi oraz organami międzynarodowymi wyłącznie z notą o prawach autorskich oraz ze wskazaniem źródła informacji.**